

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

**PRENUMERATA WYNOŚI:**  
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.  
z odroczaniem do domu . . . 3 zł. —  
Na prowincji z przesyłką  
pocztową . . . . . 3 zł. 50 gr.  
zagranicą . . . . . 6 zł. —  
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

**CENA OGŁOSZENIA**  
Za 1 wiersz milim. lub jego równoważnik  
stronie 1, 2 i 3 . . . . . 10 gr.  
Nekrologi gr. 10, z wyjątkiem gr. 5 gr.  
**ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI**  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 30 91  
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 68 (8296)

Środa, dnia 24 marca 1926 r.

Rok XXXIV

## Konferencje genewskie w Parlamencie Niemieckim.

BERLIN, 23. Wczoraj w Parlamencie rozpoczęto dyskusję nad mową Stressemana, w której wyjaśniał stanowisko Niemiec podczas pertraktacji w sprawie Ligi Narodów. Pierwszy zabiegł głos v. Vestrop przewodca nacjonalistów niemieckich, który ostro napadał na rząd za Locarno i jazdę do Genewy. Mówca stwierdził, że klęska jaka spotkała Niemcy w Genewie była rezultatem polityki rządu, który przyjął udział w traktatach locarneńskich. Polityka Brianda i Chamberlaina, miały na celu tylko jedno poniżenie Niemiec. Jako wniosek nacjonałiści postawili warunek wycofania Niemiec z Ligi Narodów. Nacjonalistów poparli komuniści, których zdaniem polityka Niemiec winna iść

ręka w rękę z Rosją, czego rząd nie uczynił i dla tego winien upaść.

W obronie Stressemana wystąpili przedstawiciele Centrum, partji ludowej, ludowców bawarskich i demokratów, zdaniem których Niemcy mogą przyjąć udział tylko w zredukowanej Lidze Narodów. Ostateczne partje rządowe postanowiły na głosowanie wniosek treści następującej:

„Parlament przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia ministra spraw zagranicznych, ubolewa jednakże, że wyniki konferencji genewskiej nie odpowiadają pragnieniom Niemiec. Przy głosowaniu socjaliści mają poprzeć partje rządowe.

## Krwawe walki na granicy włosko-jugosłowiańskiej.

BIAŁOGROD, 23. Na granicy włoskiej nastąpił bardzo poważny krwawy incydent. Według informacji podanych w tutejszym komunikacie w okolicy miejscowości Rakek czterech uzbrojonych włoskich celników przekroczyło granicę i wkroczyło do jednego z hotelów na terytorjum jugosłowiańskim pragnąc przeprowadzić tam ewizję. Gdy celnicy jugosłowiańscy zażądali ustąpienia, włosi odpowiedzieli strzałami, na które z

kolei replikowali celnicy jugosłowiańscy. Wywiązała się walka, w czasie której jeden celnik, jeden wieśniak jugosłowiański zostali ciężko ranni. Włosi wycofali się, pozostawiając w rękach celników jugosłowiańskich 7 karabinów. Burmistrz Lublany natychmiast wystosował raport do rządu w Białogrodzie i rząd jugosłowiański niezwłocznie nakazał swojemu posłowi w Rzymie energicznie zażądać satysfakcji.

## Znowu Polak rozstrzelany w S. S. S. R.

WILNO, 23. Z Charkowa donoszą, że rozstrzelano tam Polaka M. karzyńskiego, oskarżonego przez G. P. U. o szpiegostwo na rzecz Polski.

## Nowa reforma reformy.

WARSZAWA, 23. W dniu dzisiejszym w ministerjum reform rolnych rozpoczęły się obrady zjazdu prezesów okręgowych urzędów ziemskich. Zjazd obraduje nad sprawą projektów wykonawczych do ustawy o reformie rolnej i nad zagadnieniem organizacji w związku z reorganizacją administracji, t.j. wcielenie urzędów ziemskich do województw, czyli skasowanie ich dotychczasowej samorządności.

## Jednak ma się odbyć.

LONDYN, 23. „Observer“ donosi, że konferencja przygotowawcza do konferencji rozbiorowej odbędzie się 10 maja. W konferencji wezmą udział wszystkie państwa, nie wyjąwszy Niemiec i Stanów Zjednoczonych — oprócz Sowieków.

## Amu-Darja grozi olbrzymią katastrofą.

RYGA, 23. Z Moskwy donoszą, że rzeka Amu-Darja na jednym ze swoich skrajów grozi zmianą koryta. Zmiana koryta byłaby katastrofalną dla tamtejszych okolic. Olbrzymie połacie stepów zostałyby zalane wodą. Sten wód na rzece jest tak katastrofalny, że zmobilizowano 25 tysięcy robotników, dla zbudowania w jaknajkrótszym czasie tamy.

## Rada Rzeszy asygnowała 200 milionów na tanie mieszkania.

BERLIN, 23. Wczoraj Rada Rzeszy asygnowała 200 milionów na życzenie budowę małych mieszkań. Pożyczki zabezpieczone być mają na pierwszych numerach hipotek.

## Redukcja 1.500 policjantów.

WARSZAWA, 23. Z dniem 31 b. m. podlega zwolnieniu ze służby państwowej 1500 funkcjonariuszów państwowych we wszystkich działach służby. Z liczby tej 927 osób przypada na niższych funkcjonariuszów, reszta na wyższych.

W poszczególnych okręgach policji państwowej redukcja przybierze następujące rozmiary: Okręg I warszawski 135 funkcjonariuszów, okr. II łódzki 26, okr. III kielecki 126, okr. IV lubelski 76, okr. V białostocki 13, okr. VI m. st. Warszawa 55, okr. VII krakowski 76, okr. VIII lwowski 106, okr. IX tarnopolski 32, okr. X stanisławowski 25, okr. XI poznański 30, okr. XII pomorski 47, okr. XIII wrocławski 75, okr. XIV poleski 55, okr. XV nowogrodzki 20 i okr. XVI wileński — 30.

## Katastrofa samolotowa.

TOKIO, 23. Nowo zbudowany olbrzymi samolot wojskowy o szybkości 200 kilometrów na godzinę, spadł podczas pierwszego wlotu, przy czym cztery osoby zostały zabite.

## Sejmik Wioślarski w Krakowie.

KRAKÓW, 23. W lokalu klubowym Oddziału Wioślarskiego Sokoła krakowskiego odbył się doroczny Sejmik wioślarski przy nader licznych udziałach delegatów i członków wszystkich organizacji wioślarskich, zrzeszonych w „Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich“. Uroczystość poprzedziło plenarne posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Wioślarskiego, poczem w południe odbyło się wspólne śniadanie, do którego zasiadło z górą 70 osób, w tem obok uczestników Sejmiku i przedstawicieli władz, wojskowości, prasy codziennej i sportowej.

Obrady Sejmiku otworzył prezes Związku Wioślarskiego p. J. Radwan, który w przemówieniu swem zaznaczył, iż Sejmik obecny jest już ósmym z rzędu od powstania Związku, do którego należy obecnie 36 Towarzystw wioślarskich, rozwijających się nader pomyślnie. Przewodniczącym Zjazdu obrano p. Bojańczyka, prezesa Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku, sekretarzem zaś p. Muszalskiego, członkinię Warszawskiego Klubu Wioślarek. Po sprawdzeniu pełnomocnictw okazało się, iż wszystkie prawie Towarzystwa wysłały swoich przedstawicieli. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przeprowadzone wybory przydyjmu i Zarządu dały nast. wynik: prezes J. Radwan (ponownie), I wiceprezes p. Alfred Loth, II wiceprezes p. Musiał, prezes Tow. Wioślarskiego w Bydgoszczy członkowie Zarządu: kandydaci Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Koła Wioślarskiego Warszawskiego, Oddziału Wioślarskiego Sokoła krakowskiego, Poznańskiego Klubu Wioślarskiego, Towarzystw

## Dr. Stanisław KALINIEWICZ

Specjalista w chirurgji, chorobach nerek i pęcherza

przeprowadził się z ul. Niecałej 6  
do budynku Banku Handlowego, Wrocławska 33, 1 p.  
Od 3 — 5.

## NA RATY!

Duży wybór konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, pończoch, skarpetek, rękawiczek, parasolek i lasek oraz wszelkiej drobnej galanterji po cenach najniższych poleca Firma

„NOWA OKAZJA“  
Al. Józefiny № 1.

## NA RATY!

Wioślarskich w Włocławku, Toruniu i Poznaniu (Tryton), Warszawskiego Klubu Wioślarek, Wojskowego Klubu Wioślarskiego w Warszawie oraz Sekcji Wioślarskich „A. Z. S.“ w Warszawie i Krakowie.

## Katastrofa kolejowa.

RISA (nad Elbą), 23. Wczoraj nastąpiło zdarzenie dwóch pociągów osobowych. 3 osoby zostały zabite i 8 ciężko rannych.

## Wiadomości meteorologiczne.

BERLIN, 23. Wczoraj w południe temperatura wynosiła +2°, wieczorem o godz. 9-ej 0°. Zapowiedź pogody na dziś. Zimno, małe zachmurzenie, bez opadów.

## Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 23.3. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.90 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.90.

## Giełda pieniężna.

ZURYCH, 23.3. Paryż 18.40, Londyn 25.24 1/2. Nowy Jork 5.19.2, Berlin 1.23.7.

## Rachunek sumienia genewskich dyplomatów.

Genewa opustoszała. Długo, zgórą dziesięć dni trwające narady zakończyły się całkowitym niepowodzeniem usiłowań zmierzających do wprowadzenia Niemiec do organizacji genewskiej przez bramę tryumfalną. Okazało się, że Liga nie jest bądź co bądź jedynie syndykatem wielkich mocarstw; i mniejsze państwa mogą skorzystać z przysługującego im prawa weta i udaremnić plany ułożone przez kilku kierujących m. Zów stał „Pp. Briand i Chamberlain obiecali Niemcom w imieniu Rady miejsce stałe. Tymczasem przedstawiciel odległej Brazylii powiedział — „nie“ i pomimo najlepszych chęci ministrów spraw zagranicznych Francji i Wielkiej Brytanji nie mogli danego słowa dotrzymać.

Dla Francji negatywny wynik sesji genewskiej może być rozpatrywany z podwójnego punktu widzenia. Dla gabinetu Brianda, który z ostatnich wywiadów prasowych ze szczególnym naciskiem podkreśla fakt, że w sprawie kandydatury polskiej nastąpiło porozumienie i że pomiędzy Niemcami

a Francją doszło do zupełnej zgody i że jedynym czynnikiem zewnętrznym — spór Brazylii — uniemożliwił kompromisowe załatwienie sprawy.

Premier francuski ma niewątpliwie rację, jednakże nie tutaj leży sedno sprawy i nie w tem również — choć stanowi to argument poważny dla opozycji — że Francja, bądź co bądź, ustąpiła rezygnując z żądania natychmiastowego przyznania Polsce stałego miejsca. W świetle gry dyplomatycznej genewskiej, polityka niemiecka stała w zdradliwym świetle, które wykazało, jak mało Niemcy przejęli się duchem Locarno. W parlamencie francuskim opozycja napewno przypomni panu Briandowi niesłychany opór niemiecki przeciwko polskiej kandydaturze i nieomieszka zadać mu pytania: „Czy na tak kruchej podstawie możemy budować bezpieczeństwo Francji i na niej opierać przyszłość stosunków francusko-niemieckich? Zadanie p. Brianda po przyjeździe do Paryża będzie trudne. Choć nie straci on nie ze swego osobistego prestiżu, jednakże nie również nie zyska. A pamiętać wypada, że rząd francuski żyje ciągle kredytami zaufania zahypotekowanymi nie na natychmiastowych realizacjach, ale na moralnych rezultatach polityki prawdziwego odprężenia i obniżenia międzynarodowego, które każe długo na siebie czekać.

W znacznie gorszej sytuacji od swego francuskiego kolegi znajduje się p. Austen Chamberlain. Przybywa on do Londynu naprawdę z pustymi rękoma. Pomimo kategorycznych instrukcji zalecających mu dążenie do przyjęcia Niemiec za wszelką cenę do Ligi Narodów, celu tego nie udało mu się osiągnąć. Oczywiście brytyjski minister spraw zagranicznych bronić się będzie stwierdzeniem faktu, że niepowodzenie marcowego zgromadzenia przypisać należy stanowisku Brazylii. Tem nie mniej p. Chamberlain może orzeknąć gorących dni w pałacu Westminster skim po powrocie swym do Londynu. O ile październikowe Locarno było prawdziwym tryumfem polityki angielskiej o tyle tegoroczne „idylle marcowe“ były dla niej dotkliwą niespodzianką.

## Pan - Europa i Liga Narodów.

Idea Stanów Zjednoczonych Europy od pewnego czasu coraz wyraźniej sęczy się w opinii narodów kontynentu. Im silniej rozbrzmiewają zgrzyty i dysonanse w symfonii europejskich ustrojów państwowych — tem więcej słychać głosów wzywających o Wielką Przemianę, która zdołaby wypędzić z gabinetów tajemnej dyplomacji zartachlającą atmosferę intryg wojennych i raz na zawsze usunąć z przed oczu ludzkości ponure widmo Czterech Jeźdźców Apokalipsy. Nieraz ze wszystkich kich mównic parlamentarnych Sarej Europy padło słowo: „Stany Zjednoczone Europy“ — wypowiedział je Briand, Chamberlain, Skrzyński, Stresemann. Jest to dowodem, że idea Stanów Zjednoczonych Europy — przestała być przedmiotem analizy w laboratorjach socjologów a weszła na drogę praktycznego stosowania a przynajmniej jest obiektem poważnych refleksji.

Jednym z inicjatorów projektu Stanów Zjednoczonych Europy jest austriacki hrabia Coudenhove-Calergi, twórca Unji Pan-Europejskiej i Pan-Europejskiego Twa. Pokoju. Bawił on nie dawno w Warszawie, wyluszczył obszernie ministrowi Skrzyńskiemu szczegóły projektu zbratania zwaśnionych członków rodziny europejskiej.

Korespondent Gazy Kaliskiej bawiący w Wiedniu uzyskał u hr. C. wywiad, który staje się szczególnie aktualnym wobec rozbięcia Ligi Narodów. Na ostatniej sesji genewskiej hr. C. na zapytanie, jak się przedstawia ruch Pan-Europejski odpowiedział, że idea Pan-Europy potężnie z każdą chwilą a obecna sytuacja spowodowana rozbięciem sesji genewskiej niewątpliwie wpłynie korzystnie na ideę Stanów Zjednoczonych Europy. Fakt, że Brazylija, państwo amerykańskie, spowodowało kryzys Ligi Narodów musi otworzyć oczy całej Europie na konieczność reorganizacji Ligi Narodów i zniesienie liberum veto. Europa choćby w ramach dzisiejszej Ligi powinna stworzyć własną organizację, która by się zajmowała sprawami wyłączone europejskimi. Będzie to pierwszy etap do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Majoryzacja Ligi przez mocarstwa nie europejskie na bliższą metę jest nie do pomyslenia.

Istnieją trzy kompleksy zagadnień: europejski, amerykański i azjatycki wraz z Rosją. Nie można wewnętrznych zagadnień tych trzech układów sił załatwiać na jednym forum i w ten sposób aby czynniki, amerykański lub azjatycki mógł decydować w sprawach europejskich.

Na zapytanie, czy uważa traktat w Locarno

A Niemcy? Calokształt obrad genewskich nie przyniósł in sukcesu. Sam fakt odroczenia sesji ma dla nich strony dodatnie i ujemne. Co jednak niewątpliwie zaliczyć należy w poczet niepowodzeń polityki niemieckiej, to fakt, że Polska ma całkowicie zapewnione wejście do Rady Ligi we wrześniu roku bież. Delegaci Rzeszy przelecieli się w swych rachubach: rzeczywisty opór przeciwstawiali oni tylko żądaniom Polski. Jednakże dla łatwo zrozumiałych powodów musieli opór ten stawiać w płaszczyźnie zasadniczej, sprzeciwiając się również uzyskaniu stałego miejsca przez Hiszpanję i Brazylię. Tymczasem nietylko nie weszli do Rady sami bez Polski, ale przez swoją taktykę zapewnili jej wybór na następnem Zgromadzeniu. Pisma nacjonalistyczne niemieckie które, jak wiadomo, odznaczają się dużą większą szczerością aniżeli prasa lewicowa, wypowiedziały otwarcie zdanie: „że w całej kampanji genewskiej chodziło tylko o niedopuszczenie Polski do Rady, gdyż udzielenie Hiszpanji, względnie innemu państwu, miejsca w Radzie jest dla Niemiec rzeczą zupełnie obojętną“. (Der Tag). Otóż tego celu Niemcy nie osiągnęły, a pozycja ich we wrześniu będzie o tyle cięższa, że nie będą mogły, jak to miało miejsce obecnie, posługiwać się argumentem, że Liga w ciągu bieżącej sesji jest jedynie uprawniona do przyjęcia Niemiec do swego łona.

Z powyższego można wywnioskować, że sytuacja Polski po ostatniej sesji Ligi, zostaje znacznie wzmocniona. W świetle ostatnich wypadków obecność Polski w Radzie stała się dla wszystkich członków Ligi niewątpliwą koniecznością. Odłożenie sprawy przyjęcia Niemiec do września pozwoliło nam uniknąć drażliwej sytuacji, w której znaleźlibyśmy się będąc zmuszonymi do przyjęcia rozwiązania stanowiącego tylko kompromis. Wreszcie nie do rzeczy jest dodać, że taktowne, pewne rezerwy, a jednocześnie stanowczości, stanowisko delegacji polskiej w Genewie zyskało powszechne uznanie i przysporzyło Polsce wielu zwolenników.

J. S.

za czynnik pokoju i jak należy rozumieć dwojakie pojmowanie granic zachodnich i wschodnich, hr. Coudenhove odpowiedział: „Rozróżnianie granic i uważanie jednych za nietykalne, a drugich za podlegających zmianie uważam z punktu widzenia utrzymania pokoju w Europie za bardzo niebezpieczne. Traktat locarneński może spełnić swoją rolę, jeżeli będzie rozciągnięty na wschód Europy — na Rosję. Co do Polski, to uważam, że z punktu widzenia europejskiego należy traktować Polskę jako mocarstwo i w tym wypadku należałoby się Polsce miejsce stałe w Radzie Ligi. Jestem przekonany, że w niedługim czasie zostaną uregulowane wszelkie spory graniczne i dojdzie do załatwienia w drodze pokojowej sprawa granicy polsko-litewskiej. Jeżeli Europa nie opamięta się, grozi jej nowa wojna, ponieważ gromadzi się coraz więcej materiału palnego, który może być usunęty jedynie przez powstanie St. Zjednoczonych Europy. Małe narody nie powinny obawiać się w przyszłym ustroju hegemonii dużych narodów, gdyż taka hegemonja jest do pomyslenia tylko w dzisiejszym ustroju politycznym Europy. Poza tem muszę panu powieścić, że dobrze byłoby, aby u steru polityki zagranicznej państw europejskich stali ludzie o zdolnościach i na miarę ministra Skrzyńskiego. Min. Skrzyński jest wielką nadzieją dla Europy“.

Na hrabiego Coudenhove czeka cały szereg interesantów. Wstaje i dziękuje za rozmowę. — Otrzymuję na pożegnanie mocny uścisk dłoni i zapewnienie: „Musí być inaczej i lepiej. Niech tylko Europa zrozumie“. W oczach hr. C. widać głęboką wiarę w idee Stanów Zjednoczonych Europy.

E. P.

## Rola Włoch w polityce międzynarodowej.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

RZYM w marcu.

Baczącemu obserwatorowi polityki międzynarodowej musiało podpaść oddawna, że stanowisko i wpływy Francji na kontynencie Europy w ostatnim czasie osłabło bardzo znacznie. Coraz trudniej staje się dla Francji utrzymanie pretegetu pierwszego po Anglii mocarstwa europejskiego. Przyczyn szukać należy w nowej, z pełną konfiguracją, jaką wylania się coraz więcej na politycznej szachownicy Europy.

Przedewszystkiem zmieniło się zasadniczo stanowisko Niemiec. Z chwilą kiedy w Locarno zatarła się panująca dotąd różnica między zwycięzcami i zwycięzonymi, Niemcy stały się państwem równym z innymi, odzyskały prawie zupełnie dawną swobodę ruchów i coraz więcej

poczynają krzyżować plany i żywotne interesy Francji. Także i Rosja, która będąc zrujnowaną wielką rewolucją socjalną, przez lat kilka w sprawach europejskich nie zabierała głosu, obecnie wciska się coraz więcej do koncernu mocarstw Europy.

Głównym rywalem Francji w dziedzinie polityki mocarstwowej stały się jednak faszystowskie Włochy, które należą obecnie do państw rozwijających się najintensywniej i najszybciej.

Włochy, uzyskawszy po wojnie znaczne korzyści terytorjalne, naturalne i oboczne granice podniosły się pod względem finansowym, administracyjnym i politycznym w sposób zadziwiający. Licząc przeszło czterdzieści milionów ludności, wytrwale reorganizując armję i flotę, rozwijając swój przemysł i handel — Włochy stają się z każdym dniem coraz większą siłą, stanowiąc zarazem typowy przykład ekspansji państwowej i narodowej.

Tak samo i rola Włoch w polityce międzynarodowej staje się coraz mocniejsza i wyraźniejsza. Trudno dziś temu zaprzeczyć, że Włochy wysuwają się w Europie na samodzielne i pierwszorzędne miejsce. Zaczynają organizować swoją politykę, przepełnioną duchem rzeczywistości i nagiej prawdy w przeciwieństwie do frazeologii angielskiej, mającej uspić czujność narodów i w przeciwieństwie do Ligi Narodów, w której poczynania pokojowe Włochy nie wierzą i parzą się na nią bez entuzjazmu.

Pojmując w prawdziwy sposób ogrom niebezpieczeństwa, grozący Europie, Włochy przedewszystkiem czynią wysiłki w kierunku skonsolidowania południowych jej krajów. Dowodem tego jest fakt, iż znaleziono już drogę do porozumienia i sojuszu z państwami, których interesy leżą na najskrajniejszych biegunach, bo z Jugosławją, a następnie z Grecją. Polityka włoska sprawiła, że Jugosławja gotowa jest do porozumienia z Grecją, z którą, jak wiadomo, nie łączy ją zbyt wiele przyjaźni, natomiast istnieje na tej drodze aż nazbyt wiele trudności.

Jeżeli chodzi o Grecję, to zaznaczyć wypada, że obecny dyktator grecki Pangalos doszedł do władzy dzięki jedynie protekcji i pomocy angielskiej. Jeżeli zaś pogłoski o układzie angielsko-włoskim są prawdziwe, to projektowany przyjazd Pangalosa do Rzymu, dowodziłby niesłychanego wzmocnienia międzynarodowej pozycji Włoch, które umieją już obecnie wymuszać nawet na Anglii pewne koncesje dla swojej polityki.

Oprócz Jugosławji, Włochy zaczęły prowadzić politykę zbliżenia się do innych państw Małej Ententy i do Polski. Uwierzono już poniekąd, że państwa te mogą być czasami czynnikami wspólnej polityki, akcji, a nawet pomocy. O ile chodzi o Polskę, to moment ten w psychologii włoskiej jest niesłychanie ważny i Polska powinna go wyzyskać z pożytkiem dla obu stron.

Jeżeli Polska, uznając nową konfigurację Europy, zwróci większą niż dotąd uwagę na Rzym, stane niewątpliwie w rzędzie tych państw, które rzeczywiście budują przyszłość Europy.

L. Romski.

## Wagon humoru

Dobry pomysł miało Akademickie Koło Kaliszian w Warszawie, wystawiając w dniu 20 b. m. w sali Światlicy 29 p. S. K. w Keliszu rewję p. t. „Wagon Humor“.

Wniosło ono w szare i przygnębione kłopotami życie naszego Kalisza iskrę humoru, wesela i optymizmu. Akademicy nasi włożyli w przedstawienie wiele pracy, a przedewszystkiem wiele młodzieńczego zapału. A. K. K. może zapisać tę imprezę na chlubnej karcie swych dzieł. Rewja była zainscenizowana sprężyście i ze znajomością rzeczy. Zasługa to, w pierwszym rzędzie, reżysera p. Wł. Rostropowicza i oczywiście pełnych dobrych chęci wykonawców. Jędnaczka A. K. K. p. Barańska we wszystkich swych kreacjach świetna zwłaszcza w starej, ale rzeczywiście dobrej farsie Dobrzańskiego „Złoty cielec“. W skeczu Winawera „Tajny dokument“ przyjęła również udział znana nam już z wielu przedstawień amatorskich p. inż. Prądzyńska, która i tym razem wykonaniem drobnej swej roli podbiła zgromadzoną publiczność. Conferencierkę prowadził z humorem, może tylko nieco ospale, p. Woldański. Za to w monologach p. Woldański był świetny i wywołał szalone wybuchy śmiechu. Dobrą prelekcję o Tutankhamenie wygłosił z talentem p. Olgebrand. P. Wł. Rostropowicz z zacięciem wypowiedział doskonałą satyrę Hemanra i zdradził nam szereg tajemnic z ruchu monarchistycznego w Kaliszu. P. Wł. Zieliński jak zwykle zbierał za swe pieśni huczne oklaski. Cały bogaty program był pełen humoru w dobrym stylu. Publiczność opuściła salę rozbarwiona i zadowolona, iż przez trzy godziny nie wspominała o swych codziennych bólach i bólikach. Frekwencja niestety nie nadzwyczajna. Akademicy nasi zasłużyli na gorętsze poparcie ich wysiłków.

## KRONIKA

— **Osobiste.** W dniu dzisiejszym powrócił z Krakowa, gdzie przewodniczył Sejmikowi Zw. Tow. Wioślarskich, prezes tegoż Związku mec. Józef Radwan.

— **Osobiste.** Redaktor „Gazety Kaliskiej” Antoni Radwan powrócił i objął z dniem dzisiejszym urządowanie.

— **Ze Związku Pracowników Zatrudnionych w handlu i biurowości w Polsce, oddział w Kaliszu.** Dnia 23 b. m. we wtorek o godz. 5 i pół po poł. w sali Straży Ogniowej, odbędzie się zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, członków Związku w sprawie zapomogi.

UWAGA!!! Na Zebranie mają prawo wstępu tylko członkowie Związku.

— **Ze spraw strażackich.** W ubiegłą niedzielę o godz. 9 rano w kościele św. Józefa odbyło się dziękczynne nabożeństwo z racji ukończenia wykładów dla członków Straży pożarnych. Mszę św. odprawił kapelan Straży ks. Smietanko, który też wygłosił podniosłe przemówienie.

Po powrocie do gmachu Straży rozpoczęły się obrady Zjazdu oficerów strażackich powiatu Kaliskiego, a poprzedzała je dekoracja medalem, zasłużonego strażaka kaliskiego, p. Zygmunta Mrowińskiego.

Zebrani strażacy wyfrontowali się przed gmachem, poczem przemówił inspektor wojewódzki pożarnictwa p. Rusiecki, a członek Zarządu Związku Wojewódzkiego p. Mniewski, przy dźwiękach marsza orkiestry, udekorowano p. Mrowińskiego najwyższą odznaką strażacką, medalem srebrnym z napisem „Za długoletnią nieskazitelną służbę”.

Po tej uroczystości udali się wszyscy na salę, gdzie przed rozpoczęciem Zjazdu przemawiali jeszcze na cześć p. Mrowińskiego: p. rejent Sikorski — jako dawny korporant Straży ogniowej, oraz p. prezes Zarządu J. Sowadzki — w imieniu Kaliskiej Straży Ogniowej.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu strażackiego podamy w numerze jutrzejszym.

— **Rehabilitacja.** Dowiadujemy się, że gwałtowna kampanja przeprowadzona przeciwko p. Wacławowi Wojciechowskiemu był. Kierow. Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia, w związku ze złożeniem przez niego raportem do Dyrekcji F. B. o zdefraudowaniu pieniędzy w sumie 5300 zł. przez p. A. K. w Funduszu Bezrobocia została zlikwidowaną, ponieważ wytoczone dochodzenie sądowe przeciwko p. Wojciechowskiemu zostało w dn. 19 b. m. umorzona. Tęsamem p. Wojciechowski słusznie może uważać się za zrehabilitowanego, a niesłuszną kampanję wytoczoną przeciwko niemu przez nieprzyjaciół politycznych, za pomoc prasy, za oszczerca.

— **Wymiar podatku majątkowego.** Komisje odwoławcze przystąpiły do rozpatrywania odwołań od definitywnego wymiaru podatku majątkowego. Wszystkie odwołania zostaną bezwzględnie załatwione do dnia 1 lipca r. b.

— **Kradzież zegarka.** P. Pawłowski Franciszek zameldował w komisariacie o kradzieży na jego szkodę zegarka wartości 10 złotych.

— **Podpalenie.** P. Bukowiński Bronisław zameldował w komisariacie policji, że jacyś nieznaní sprawcy podłożyli ogień na jego posesji mieszczącej się przy ul. Widok 72.

— **Osiedle z przed 2500 lat odkopano niedaleko Ostrowsa.** Przy kopaniu rowów dla położenia rur sieci wodociągowej na terenie nowo przyłączonym do Ostrowsa, natrafiono przy t. zw. alei w pobliżu szpitala powiatowego i drogi Starokaliskiej na ślady rozpalonej gliny oraz na kamienie, ułożone według jakiejś bardzo prymitywnej konstrukcji. Burmistrz Musielak poprosił celem dokładniejszego zbadania konserwatora państwowego i archeologa, prof. Zakrzewskiego z Poznania który przed paru dniami przeprowadził badania na miejscu.

Odkopywanie dało wyniki nieoczekiwane. Na terenie, który przed niedawnym czasem włączony został do miasta, stwierdzono z dotychczasowych odkopów i znalezionych pozostałości, przedhistoryczne siedziby ludzkie.

Prof. Zakrzewski twierdzi, że są to ślady osiedli z przed-2500 lat, z t. zw. ery tużyckiej.

Odkryto także dużo palenisk pierwotnych, znajdujących się pod ziemią w głębokości mniej więcej pół do 1 metra. Na razie nie można jeszcze określić, do jakich te paleniska służyły celów. Według przypuszczenia prof. Zakrzewskiego; znajdowały się one w chatkach naszych przodków przedhistorycznych.

Hipotezy te są bardzo prawdopodobne, gdyż Ostrow leży w pobliżu traktu, którym kupcy rzymscy przed dwoma tysiącami lat dążyli nad morze Bałtyckie w poszukiwaniu bursztynu. Wykopania

ostrowskie mogą przyczynić się do wyjaśnienia niejednej wątpliwości naukowej i dlatego powinny być jak jejdokładniej zbadane.

### Z KRAJU.

— **Akoje polskie w rękach obovoh.** Poważny portfel akcji „Ostrowieckich Pieców i Zakładów Hutniczych” jak i „Parowozów” znajduje się w posiadaniu T-wa „Trust metallurgique Belgo — Francais”.

— **Kurs oświatowy w Prużanie.** Z ramienia Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej odbył się w dniach 16, 17 marca r. b. w Prużanie na Polesiu kurs metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej. Kurs prowadził Dyrektor Macierzy p. Józef Stemler i p. Kazimiera Rosinkiewiczówna z Warszawy. Wykłady odbywały się w żydowskim domu ludowym. Liczba stałych słuchaczy zśród wszystkich sfer inteligencji, w przewodzie nauczycielstwa, wynosiła 206 osób. Na wykładach wieczornych liczba słuchaczy dochodziła do 400 osób.

Miejscowe społeczeństwo uświadomiło sobie należycie znaczenie i potrzebę pracy oświatowej pozaszkolnej. Postanowiono założyć Koło Macierzy, wybudować dom ludowy i prowadzić intensywną pracę oświatową w mieście i powiecie.

Na zakończenie kursu dziękowali prelegentom: ks. Dziekan Borowski, p. Mirecki przewodniczący Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w imieniu nauczycielstwa i p. wizytator Podgórski w imieniu Kuratorjum.

## WÓDKI I LIKIERY BACZEWSKIEGO

— **Poprawa kursu złotego.** Atak polityczny na walutę polską na „niektórych” giełdach zagranicznych okazał się tak słaby, że zakończył się bardzo szybko bezjakiegolwiek kontr akcji. Już dn. 18 marca giełdy zagraniczne sygnalizowały wyżkę kursu złotego. Stało się to bez interwencji Banku Polskiego i wywołało na giełdzie warszawskiej natychmiastowy spadek kursu dolara w stopniu notabene mniejszym, niż poprawa kursu złotego zagranicą. Ostatnie wahania kursu złotego wykazały, że wszelkie spadki złotego są tylko manewrami sztucznymi, prowadzonymi przy pomocy bardzo małych środków i że możliaby z łatwością nie dopuszczać do nich gdyby Bank Polski posiadał nie wielki zapas walut netto, któryby stanowił rezerwę interwencyjną. Tymczasem zobowiązania walutowe, choć bardzo niewiele, ale przewyższają wciąż zapas walut wskutek czego Bank ma ręce związane. Czyż jednak kwestja zasilenia Banku Polskiego rezerwą walutową, (nie kredytem interwencyjnym) nie więcej jak 10 milionów dolarów jest nie do rozwiązania?

### ZE ŚWIATA.

— **Upadek angielskiego przemysłu filmowego.** Z powodu przemożnej konkurencji amerykańskiej, angielski przemysł filmowy otrzymał cios śmiertelny. Przeważna liczba przedsiębiorstw filmowych została tutaj zlikwidowana, skutkiem czego olbrzymia większość aktorów i aktorek filmowych znalazła się w rozpaczliwej sytuacji.

Jedna z gwiazd filmowych została kelnerką w pewnej podrzędnej restauracji, a kilkadziesiąt jej koleżanek znalazło podobne zajęcie lub też stanowisko statystek teatralnych.

Jeden zaś z aktorów, niedawno jeszcze ulubieniec publiczności londyńskiej jako komik filmowy, został robotnikiem portowym, a jego kolega, grywający z bajecznem powodzeniem role pierwszych amantów — pracuje w fabryce cementu.

Przed paru dniami jeden z najsłynniejszych aktorów filmowych odebrał sobie życie, zmuszony do tego głodem.

Rząd angielski, biorąc to wszystko w rachubę, ma przyjść z wydatną pomocą przemysłowi filmowemu, aby mógł wrócić do dawnej świetności.

— **Pierwsza rozmowa telefoniczna.** Przed paroma dniami ułynęła 50 letnia rocznica pierwszej rozmowy telefonicznej, którą przez wynaleziony przez siebie aparat przeprowadził profesor Aleksander Graham Bell ze swoim asystentem Wattsonem. Pierwsze słowa wypowiedziane przez telefon skierowane do Wattsona, brzmiały: „Danie Wattson proszę przyjść, potrzebuję pana.” W kilka chwil potem Wattson znalazł się w pokoju uczelnego, aby stwierdzić, że słyszał dokładnie polecenie profesora. Wynalazkowi Bella nie przypisywano początkowo dużego znaczenia. Wyuwaną szereg wątpliwości, czy uda się go praktycznie zastosować.

W roku 1876 w czasie wystawy w Filadelfji, gdy demonstrowano po raz pierwszy wynalazek Bella — ówczesny król brazylijski wyjął z prze-

rażeniem „Boże — ależ to mówi.” Królowa Wiktorja interesowała się tym wynalazkiem i prosiła Bella, aby zademonstrował jej swój aparat, przy pomocy którego później prowadziła rozmowy ze swoim sekretarzem. Należy to uważać za pierwsze praktyczne zastosowanie telefonu. W rok potem zbudowano linię telefoniczną między Bostonem a Salem długości 18 kilometrów.

— **Jak głosują murzyni?** Na należące do Francji wyspie Martynice, zaludnionej przez murzynów i kreolów wybory odbywają się w sposób dość patriarchalny. W okręgu wyborczym głosuje stu wyborców.

Przy obliczaniu komisja stwierdza 350 kartek wyborczych. Więcej kartek niż głosujących?... Ależ to bardzo proste, twierdzi poseł z Martyniki, p. Geralt, — Richard. System głosowania „pluralnego” nazywa się popularnie „Maman Cochon” (mama świnia). Odbywa się to tak: wyborca składa kartkę wyborczą we czworo, drugą kartkę w ósemkę i wsuwa ją w róg pierwszej kartki, trzecią, tak samo zwinętą kartkę, wsuwa w drugi róg pierwszej itd. Wreszcie wrzuca całe pięć kartek do urny. W ten sposób dwa tysiące wyborców Martyniki składa 10 tysięcy kartek wyborczych.

— **Podatek obrotowy na Litwie.** Sejm kowieński uchwalił ostatnio zniesienie podatku obrotowego, który stanowił 1,2% wszystkich obrotów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Izba handlowa i związki handlowo-przemysłowe już dawno wypowiedziały się przeciw podatkowi. Ostatnio rząd wniósł projekt zmiany tego podatku w stosunku do eksportu, przeszedł jednak dalej idący projekt bloku prawicy o zupełnem zniesieniu podatku z datą wsteczną 1 stycznia 1926 r.

— **Podatek obrotowy na Łotwie.** Według danych statystycznych w r. 1925 opłaciło na Łotwie podatek obrotowy 43638 przedsiębiorstw na sumę 5 milionów latów. Prócz tego 223 towarzystwa akcyjne zapłaciły państwu w formie podatku od obrotu 1.385.000 latów, samorządom zaś 692.000 latów. Z powyższych sum na samą Rygę przypada 2/3.

— **Niemcy w Rosji Sowieckiej.** Były kanclerz Rzeszy niemieckiej Dr. Wirth udaje się wkrótce do Rosji Sowieckiej celem rozszerzenia koncesji dla Towarzystwa akcyjnego „Molaga”. Kapitał zakładowy Towarzystwa ma być podwyższony z 8 na 12 milionów marek niem. Towarzystwo ma zamiar wprowadzić do swoich tartaków znaczne ulepszenia i w tym celu ma zamówić w Niemczech specjalne maszyny.

## Kącik radjowy

W Finlandji jest obecnie 5 stacji wysyłających: 1) Helsingfors (318) we wtorki, czwartki, soboty i niedziele: koncerty od 18-ej godziny. 2) Helsingfor (522) wtorki, czwartki i soboty o godz. 18.30, 3) Jyväskylä (561), 4) Tamafors (360) i 5) Uleaborg (233).

## RADIO — MAJERAN

Kalisz, ul. Babina 1.

Wielki wybór części do budowy odbiorników, dokładne schematy i opisy, szwedzkie komplety do montowania B-it o.

Odbiorniki Aeriola 1—2 i 3 lampowe działające bez akumulatorów — odbiór na głośnik wszystkich stacji europejskich. Odbiorniki Satawis 4 lampowe. B-it o-Standardyn 5 lampowe, Teta 6 lampowe, Hardy-auto 6 lampowe, Ultrady 8 lamp.

Głośniki Falco, Hallophon, Mellavox, Brown, Amplion, Red og ob Clarit n.

Lampki katodowe Philips, P. T. N. Tungara n, Marconi-Oeram

Baterje anodowe zawsze świeże, zwykle i do ładowania, akumulatory 2 i 4 volt. Ładowanie akumulatorów. Naprawa odbiorników.

Porady f-onowe bezpłatnie. 363

## Jeszcze o promieniach ultra X.

Istnienie promieni ultra X, o niezwyklej sile i niezwyklej szybkości nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Wszyscy uczeni uznali to odkrycie za wielką zdobycz dla nauki. Obecnie jedynie pozostaje do rozwiązania kwestja, jakie ciało wysyła te promienie. Nad tem pytaniem łamią głowę uczeni fizycy całego świata. Najnowsza hipoteza brzmi, że ciało, które wysyła te niezwyklej sily promienie, znajduje się poza obrębem kuli ziemskiej. Musi to być pierwiastek, stanowiący składową część jakiejś planety, odległej o setki tysięcy kilometrów od naszej ziemi. Wszystkie obliczenia i spostrzeżenia poczynione przez uczonych co do natury tych promieni wykluczają możliwość innego tłumaczenia. Powyższa hipoteza przewiduje jeszcze, że promienie ultra X muszą pochodzić od ciał, które są składnikami pyłu kosmicznego, a więc od substancji, z której dopiero po milionach lat utworzone zostaną gwiazdy.

